N^ro 198. ROK 1845. PIĄTEK 29 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zabiczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27'' 6, 665	+ 9, 8	4, 26	Pn. Wschodni słaby	Chmury	
28 2	7. 103	+ 19, 2	5, 34	Wschodni ,,	Chmurno	
10	7, 559	+ 14, 2	5, 56	WPn.Wschodni ,,	Chmury	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 25 Sierpnia r. b. rzeczywistym Sekretarzem Jeneralnym Senatu p. Józefa Słonińskiego, który obowiązki te dotąd jako zastępca sprawował.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 23 *Sierpnia.* —

W wielu miejscach kraju tutejszego, tego lata kartofle obficie zrodziły; niektóre są tak olbrzymie, jakich oddawna u nas nie widziano. Pierwszy raz w Królestwie Polskiem kartofle zaczęły zjawiać się za panowania Króla Jana Sobieskiego. Ten monarcha zwykle z niezmiernym apetytem zajadał ten owoc ziemny, i mawiał: »Jeśli Bóg łaskawie dozwoli, aby kartofle rozpleniały się na naszéj ziemi, to już nigdy w Polsce głodu nie będzie.« Kartofle wkrótce u nas były zaniedbane, i dopiero za Augustów IIgo i IIIgo zaczęły się rozkrzewiać, a najbardziéj za Stanisława Augusta. Szczególniejszą jest rzeczą, że znakomite damy niecierpiały tego owocu, nazywając go niemodnym, przecież teraz widzim kartofelki przy potrawach nawet najelegantszych.

W dniu 13 i 14 b. m. na polach Czarnowa pod Kielcami, doświadczaną była machina do żęcia zboża, wynalazku naszego ziomka krakowiaka Felixa Tymienieckiego, a budowana pod kierunkiem Wiliama Praecher, naczelnika fabryk rządowych w Białogonie; męża równie znanego z wiadomości mechanicznych, jak powszechnie cenionego z bezinteresownego dobru ogólnemu poświęcenia się; męża nakoniec, który przed 11tą laty z prostego szczęśliwym pomysłem natchnionego téj machiny rysunku, w Tymienieckim przyszłego jéj twórcę przepowiedział; zostawiając innym szczegółowy opis konstrukcyi i mechanizmu, pomijając uniesienia w jakie zgromadzonych licznie widzów jéj działania wprawiły, powiem tylko o wypadku w skutek powyższych prób osiągniętym. W 15tu minutach machina ta siłą 3ch koni z pomocą 2ch ludzi w ruch puszczona, ścięła 8 zagonów żyta i pszenicy; ścięte ułożyła w porządne pokosy, a mimo siły z jaką czynność odbywa nie zostawiła śladu (na co najwięcéj zwracano uwagę), otrząsania zboża. Na ścięcie zatem jednego morgu, licząc na takowy jak to powszechnie przyjętym jest 40 zagonów, potrzebowałaby 75 minut czasu; zważywszy jednak, że machina ta po ścięciu każdego niemal zagonu, na żądanie ciekawych widzów zatrzymywała się; że przechodziła dość dużą przestrzeń w poprzek głębokiéj orki zagonów, przyjąć można, że powyższą ich ilość ścięła w ciągu 10 minut; a zatem na ścięcie jednego morgu, 40 potrzebować będzie. Pod względem więc czasu, rozwiązanie zdania jest zupełne; pod względem ścięcia i ułożenia ściętego zboża, cel dla téj machiny zamierzony, osiągnięty, i Tymieniecki jako jéj wyłączny twórca, staje na szczycie téj góry, na który przez tyle wieków Anglicy, Francuzi, Niemcy i inni, wedrzeć się napróżno usiłowali; odbiera palmę najwięcéj przemysłowym narodom, i tak znakomitém odkryciem, staje się ozdobą XIX wieku i zaszczytem ziemi, która go wydała. Pozostaje tylko do życzenia, aby machina, któréj tak podziwiające skutki widzieliśmy, lżejszą być mogła; ciężar jéj bowiem 30tu centnarów dochodzący, zwalnia jéj ruch, a w gruntach zwłaszcza lekkich wolniejszym uczynić jeszcze może; lecz komu nietrudno było machinę tę, jako niemogącą istnieć uznaną, utworzyć, życiem ją czynném i użyteczném obdarzyć, ten zapewnie i temu życzeniu zadosyć uczynić potrafi. Otrzymaliśmy już pod tym względem tak z strony wynalazcy, jako też i Willjama Praecher zapewnienia.—W imie-

niu Obywateli byłéj gubernii Kieleckiéj, T *Bierzyński*, R. D. S.

— *Berlin* 15 *Sierpnia.* —

Według ostatnich wiadomości z nad Renu, królowa angielska znajdowała się dnia 13 na koncercie porannym w Bonn, potem zwiedziła tameczny uniwersytet, gdzie wszyscy professorowie byli jéj przedstawieni; oglądała wszystkie sale, wszystkie miejsca, w których jéj małżonek, xżę Albrecht, przed niewielu przebywał laty będąc akademikiem. Po południu wróciła do Brühl, zwiedziła następnie katedrę w Kolonii, a wieczorem była w Brühl na koncercie, w którym mieli udział: Meyerbeer, Liszt, panna Jenny Lind, pani Viardot Garcia, panna Tuczek i t. p.

D. 10 sierpnia o północy, zaraz po przybyciu królowéj angielskiéj do zamku Brühl, odegrany był pod jéj oknami capstrzyk przez 13 muzyk połączonych 8go korpusu armii. Hymny narodowe angielskie zaczynały i kończyły tę uroczystość. Marsz Wieprechta rozpoczynał się od *crescendo*, wykonanego przez 800 bębnów. Podczas hymnów angielskich, żołnierze rozstawieni z pochodniami odbywali różne ewolucye, przedstawiając literę V.

— *Bruxella* 15 *Sierpnia.* —

Independance robi uwagę, że oprócz króla portugalskiego i xięcia Augusta, męża królewny francuzkiéj Klementyny, wszyscy członkowie sasko-koburgskiéj familii zebrani będą w Koburgu, w czasie pobytu tamże królowéj Wiktoryi.

— *Paryż* 15 *Sierpnia.* —

National donosi, że król od kilku dni ma się gorzéj niż zwykle. Tym czasem donoszą z Eu, że król cieszy się najlepszem zdrowiem. Zapewne *National* został spowodowany do téj wiadomości przez puszczenie krwi królowi, co jednak nie powinno wzniecać obawy, gdyż już od dawniejszego czasu król tego środka używa.

Dzienniki wszelkich barw, a nawet i ministeryalne wzywają z naleganiem na ministerstwo, aby najściślejsza zachowana była neutralność w razie wybuchnięcia wojny między Mexykiem i Stanami Zjednoczonemi.

Marszałek Bugeaud wydał proklamacyę do różnych pokoleń kabylskich, po któréj dnia 28 przybyli do obozu prawie wszyscy naczelnicy pokoleń Beni Wegenum i Flisasów, aby się poddać na nowo i otrzymać przebaczenie Marszałka. Wojsko pozostało przez dwa dni na ziemi tych pokoleń poczem wyruszyło daléj do kraju pokolenia Beni Dżenat.

Nadesłane z Algieru wiadomości pod dniem 8 b m. donoszą, że marszałek Bugeaud rzeczywiście żądał urlopu na trzy miesiące, i d. 18 uda się do Francyi. Wykonane we wschodniéj Kabylii operacye ograniczyły się na tém, że pozostałe wiernemi pokolenia w ich uległości umocniły, a powstałe znowu podbiły. Między ostatniemi było pokolenie Beni Wagenum. Po zburzeniu ich miasta Tikobam, około 1000 domów liczącego, uznali ci górale na nowo zwierzchnictwo Francyi i zapłacili kontrybucyę w pieniądzach i bydle. Podobnież zapłaciło pokolenie Dżenat. Oba powyższe pokolenia zmuszone były do powstania przez sąsiedzkie pokolenie Beni Raten. Po tych operacyach, gdy nie miano zamiaru uderzyć na niepodbite jeszcze pokolenia, marszałek Bugeaud cofnął się do Dellys, tem bardziéj że i nieznośne panują tam teraz upały.

Ciekawe odkrycie uczynione zostało w Meudon, w bliskości Paryża. Poprawiając szosse, prowadzące do zamku, znaleziono trzy kamienie druidyczne wielkich wymiarów; przy tych kamieniach były kości ludzkie, które w proch się rozsypały za dotknięciem, tudzież dwie siekiery z krzemienia i kły dzika. Te przedmioty odległéj starożytności złożone zostały u miejscowego Mera i posłano zapytanie do p. Montalivet, intendenta listy cywilnéj, azali dalsze poszukiwania mają być w téjże miejscowości przedsiębrane.

Uprawa tytuniu w Algieryi rozwija się na coraz większą stopę i przyswojenie gatunków amerykańskich, dość dobrze udające się, obiecuje na przyszłość pożytki. Zbiór tegoroczny tabaki wyniesie około 200.000 kilogramów.

Następująca jest nota hygieniczna dana xięciu Montpensier, bawiącemu teraz w Egipcie, przez lekarza nadwornego Mehmeda Alego, rodem Francuza, znanego pod nazwiskiem Clot Beja. Ta nota może się przydać każdemu podróżującemu po Egipcie w letniéj porze: Lubo jesteśmy w porze największych upałów, muszę jednak powiedzieć z nabytego długiem doświadczeniem przekonania, że to jest pora, w któréj najmniéj chorób panuje; najgorsza z nich *Dżuma*, nie ukazuje się już po miesiącu czerwcu. Wysoka temperatura lipcowa jest wprawdzie przykra, ale nie szkodliwa, gdyż palący wiatr południowy (kamsin) zastąpiony jest teraz stale wiejącym wiatrem z północy. Jedyną przeto ostrożnością, jaką należy zachować, jest to, nie wyjeżdżać od 10 rannéj do 3 po południu. Temperatura nocna stawia różnicę od dziennéj o 12 do 15 stopni i przejście do niéj jest nader szybkie; należy więc spać pod przykryciem i lepiéj jest znieść nieco gorąca, niż dać się uwieść przyjemnemu chłodowi nocy, albowiem wszystkie prawie choroby w Egipcie pochodzą z działania zimna na skórę; dla tego to, po wycieczce, w któréj okaże się transpiracya, tu bardziéj niż gdzieindziéj należy się wystrzegać odkrywać lub umywać. Można rozpoczynać wycieczki od 4 godziny i kończyć je o 10 z rana, strzegąc się wszakże znużenia, gdyż tu należy jak najmniéj sił wydatkować. Między 2 i 3 godziną po południu dobrze jest wziąść kąpiel w Nilu, która posłuży do umocnienia na wieczorną wycieczkę. Powinienem ostrzedz, iż należy się wstrzymywać od pokarmów ostrych i pożywnych; trzeba jeść mało mięsa, pić mało wina i to zawsze z wodą. Woda z Nilu jest wyborna, można jéj pić wiele bez niedogodności; ochło-

dzona w bardagach (naczynia z gębczastéj gliny) może zastąpić lody, których miernie tylko można używać.

Rozmaitości.

JENERAŁ JACKSON.

(Biografia z najświeższych dokumentów.)

(Dokończenie.)

Za jego najwyższéj magistratury ujrzano wiele kwestyj rozwiązanych, kilka z nich bardzo szczęśliwie. Jako prezydent otoczył się światłemi i z prawości znanemi ludźmi: p. Calhoun, był wówczas wiceprezydentem, p. Livingston, którego widzieliśmy ministrem w Paryżu, p. Van Burau, który był głównym jego ministrem. On sam lubo z małym zapasem nauk, miał bardzo wiele zdrowego rozsądku, byle tylko jego namiętności nie były w grze. Miał przymiot bardzo użyteczny w naczelniku rządu: umiał poznawać i cenić ludzi. Wszystkie wyższe miejsca obsadził zdolnemi i prawemi urzędnikami, których umiał wyszukiwać. Kwestya, czy rząd federacyjny miał prawo poświęcać fundusze na roboty publiczne, która długo zajmowała opinię, została szczęśliwie rozwiązana za pomocą dowcipnego odróżnienia. Kwestya dotycząca indyan rozstrzygniona została, w sposób nad którym ludzkość ubolewać wprawdzie powinna, ale to było nie do uniknienia. Opozycya unikała wystąpienia na kongresie przeciw prezydentowi, i dopiero w roku 1831 rozpoczęła się znowu otwarta walka stronnictw, którą ożywiały ważne kwestye względem dalszego trwania banku, względem taryfy celnéj i względem zakłuceń z indyanami, którzy w skutku propozycyi Jacksona coraz więcéj poza prawy brzeg Mississipi wypierani byli. Podczas tedy gdy stronnicy prezydenta i jego przeciwnicy coraz się bardziéj rozdwajali, wybuchł latem 1832 roku opór przeciw taryfie celnéj, mianowicie w południowéj Karolinie, z gwałtownością, która zaczęła być niebezpieczną dla pokoju unii. W tem zawikłanem położeniu interesów publicznych, w jakiem tylko silna ręka zarządem szczęśliwie kierować mogła, Jackson został w roku 1832 jeszcze raz na 4 lata prezydentem obrany. Przeciw południowéj Karolinie, która przez zapowiedzenie odłączenia się unii, chciała wymódz zniesienie taryfy, wydał odezwę łączącą spreżystość i godność z duchem pojednawczym, a zarazem czynił wojenne przygotowania, aby prawu zjednać poważanie. Gdy to niebezpieczeństwo przez zmoderowanie taryfy odwrócone zostało, interesa banku zpowodowały nowe zawikłanie. Jackson objawił był już dawniéj swój wstręt do tego zakładu, i przeciw uchwale kongresu, który w roku 1832 za pooowieniem jego przywileju głosował, położył swoje *veto,* gdyż ten przywiléj był monopolem, i szkodliwy wpływ utworzonéj przez niego arystokracyi pieniężnéj zniesionym być powinien. Teraz w swych środkach przeciw bankowi coraz daléj postępował. Pieniądze rządowe, które były w nim złożone, kazał odebrać, rzucając wątpliwość na niebezpieczeństwo tego zakładu, i przesłał w grudniu 1833 r. poselstwo (mowę zagajającą sejm) do kongresu, w którym swe postępowanie usprawiedliwić chciał, obwiniając bank, że za pomocą swych środków pieniężnych starał się pozyskać nieprzynależny wpływ na wybory, i szkodliwe finansowemu interesowi kroki czynił, w celu zatrzymania dłużéj pod swem rozporządzeniem rządowych pieniędzy, przeznaczonych na umorzenie długu krajowego. To postanowienie wzbudziło gwałtowną walkę między prezydentem i stronnikami banku czyli raczéj bankowcami, która tem żywszą i powszechniejszą się stała, gdy teraz bank widział się zpowodowanym do ograniczenia dogadzań i ułatwień, jakiemi dawniéj we wszystkich prowincyach wspierał handel. To tamowanie handlu spowodowało stronnictwa i pomiędzy ludem, podczas gdy prezydent poróżnił się z senatem, który stojąc na stronie banku w téj kwestyi spornéj, obwiniał go o przywłaszczenie sobie przeciwnéj prawom władzy, i najgwałtowniejsze osobiste rzucał na niego pociski; przeciwnie większość izby Reprezentantów pochwalała postępowanie jego. Jackson wydał w r. 1834 do senatu napomnienie, w którem zarzucał jego uchwałom obrazę krajowéj ustawy, i umiał silną wymową przekonać o swéj miłości kraju, dowiedzionéj w walce niepodległości, i o swéj bezinteresowności w zawiadywaniu interessami publicznemi. W niektórych zjednoczonych prowincyach przyszło wprawdzie między stronnictwem banku i Jacksonem do otwartéj walki, ale przez swą uporczywość, przez swe prawne postępowanie i przy wsparciu, jakie znalazł u pomniejszych właścicieli gruntowych i u klassy robotniczéj umiał pokonać swych możnych przeciwników. Prawda że przez swe z energią przyprzywiedzione do skutku środki, handlowi Ameryki ciężkie zadał rany, i zpowodowane przez to wstrzymanie wypłat w wielu prowincyach wstrząsnęło gwałtownie kredyt; ale one były nieodzowne dla położenia końca przesadzonym spekulacyom arystokracyi pieniężnéj, dla wspomożenia rolniczych prowincyj, i wyswobodzenia klas robotniczych. Tym sposobem zaprowadził wielkie zmiany w dotychczasowym porządku rzeczy.

Kwestya 25 milionów fr. przedstawiła nową próbę jego zagranicznéj polityki, która byłaby sprowadziła nieochybną wojnę na Stany Zjedn., bynajmniéj na nią nieprzygotowane, gdyby rząd Francyi nie zostawał w tak mądrych rękach jak króla Filipa, który umiał powściągnąć drażliwość narodu francuzkiego, i nieporozumienie skończyło się na zapłaceniu przez Francyę 25 milion. Stanom Zjednoczonym.

Opuściwszy pałac prezydentowski, aby powrócić do swéj siedziby w Ermitage pod Nashville w r. 1837, jenerał Jackson mógł sobie powiedzieć, że zupełnie zmienił postawę i charakter rządu, jak niemniéj stosunki społeczeńskie Zjednoczonych Stanów. Jakkolwiek wyrzekł się publicznego życia, pozostał zawsze prawdziwym władzcą opinii publicznéj w całéj federacyi. Jego następca Van Buren nie był niczem innem jak władzy jego namiestnikiem, jego reprezentantem. Jenerał posiadał z natury przymioty ciała i duszy, które pociągają, zniewalają i przywięzują do siebie innych ludzi; imponującéj postawy, szlachetnych rysów twarzy wrażających uszanowanie, ujmujący swą życzliwością, uprzejmy, poświęcający się dla przyjaciół cierpki i straszny dla swych przeciwników, a zarazem szczery dla wszystkich wywierał wpływ czarodziejski, któremu nie łatwo było się oprzeć.

W trudniejszych okolicznościach udawano się uroczyście po radę do bohatera Ermitażu jakby do wyroczni. Nie mógł jednakże w roku 1840

skierować wyborów na korzyść swoich stronników. Demokracya bowiem amerykańska, widząc krytyczne położenie finansowe, któremu Van Buren mimo swéj zręczności zaradzić nie potrafił, wybrała jenerała Harrisson na prezydenta. Ale gdy ten w kilka tygodni po objęciu steru rządu umarł, pan Tyler jako wiceprezydent zajął jego miejsce.

W r. z. 1844 byłto znowu jenerał Jackson, który kierował wyborami; onto dał hasło Texas i zpowodował wybór p. Polk na prezydenta, który instalował nową politykę zewnętrzną, zgodną z duchem człowieka, który przywłaszczył był Florydę, bo tak mu się podobało, a był najmocniejszy. Jestto polityka najezdnicza, dążąca do połączenia pod jedne prawa lądu stałego całéj Ameryki północnéj, od międzymorza Panama do okolic lodowatych bieguna północnego i od jednego do drugiego oceanu.

Jenerał Jackson zstąpił do grobu w trzy miesiące po instalacyi prezydenta Polk, który przyjął na siebie odpowiedzialność téj nowéj polityki. Umarł, przeto zostawiając Stany Zjednoczone zupełnie innemi jak były w roku 1829, gdy on doszedł do władzy, i blizkiemi według wszelkiego podobieństwa wydatniejszych i bardziéj uderzających zmian. Wewnątrz używał on sprężyn konstytucyi z roku 1789, sprężyn delikatnych, które nie mogły być dotykane tylko rękami spokojnemi i bacznemi, a które ściskaniem przez garść jego żołnierzy zostały pokrzywione lub złamane. W stanie zaś poruszenia, w jakie wprawił namiętności demokratyczne, jest to mechanizm niezdolny do wstrzymania i skierowania ludności, jaką jest ludność Stanów Zjednoczonych. Zewnątrz odrzucił na bok tradycye Washingtona. Nowa era zdaje się rozpoczynać, era rozszerzania napadów i zapewne jeszcze z daleką perspektywą wojny. Jeżeli tak jest, jenerał Jackson wywiera ciągle ogromny wpływ na przeznaczenie swego kraju i nowego świata i będzie miał wielką kartę w historyi powszechnéj.

Po śmierci jego we wszystkich prowincyach Zjednoczonych odbyły się uroczyście żałobne nabożeństwa za duszę jego. Znajdujący się w Paryżu amerykanie wyprawili podobne nabożeństwo; a okręty amerykańskie pospuszczały bandery do pół masztów na znak żałoby.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 do dnia 29 Sierpnia.

Jabłoński Wacław, Jakunin Grzegórz porucz. ces. ros., Malecki Benedykt, Wilkoszewski Stefan ob., z Polski; -- Sławiński Henryk ob., z Galicyi; -- Ossig Teressa, Paliszewski Franciszek, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Natanson Ludwik, Wysocki Józef, do Polski; -- Jakunin porucz. ces. ros., do Galicyi, -- Holberg, Vogl, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 4714

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionego żądania przez star. Lewka Wasserberga o przyznanie mu spadku po ojcu jego star. Jakóbie Wolfie Wasserbergu pozostałego, z części domu w Żydowskim mieście pod L. 121 w gminie X. położonego literą *A.* oznaczonéj, składającego się; Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art 12 ust. hip. z roku 1844 wzywa wszystkich prawa do powyższego spadku mieć mogących, aby się z takowemi w przeciągu miesięcy trzech do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, spadek w mowie będący po upływie zakreślonego terminu, obecnie zgłaszającemu się przyznanym zostanie.

Kraków dnia 21 Sierpnia 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. *Czernicki.*

(1r.) Z. Sekr. R. *Reklewski.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomia Publiczność, iż dnia 3 Września r. b. o godzinie 3 po południu w domu pod L. 12 na Stradomiu przy ulicy Kopernika, rozpocznie się licytacya ruchomości po ś. p. X. Mateuszu Dubieckim pozostałych, jako to: obrazów olejnych, rycin, różnych antyków, mebli, porcellany, szkła, fajansów, książek i t. p. Chęć licytowania mający z gotowizną przybyć raczą.

(1r.) Sebastyan *Korytowski.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 10 Września r. b. o godzinie 10 rano w domu 467 przy ulicy Sgo Jana odbywać się będzie licytacya apparatu gorzelnianego; chęć licytowania mający z gotowemi pieniędzmi przybyć raczą.

Kraków d. 18 Sierpnia 1845 r.

(3r.) Sebastyan *Korytowski.*

Doniesienia prywatne.